





botniczej Francji, wobec socjalizmu świata. Zadrżały serca ministrów.

A nad rozwartą mogiłą Herosa pochylili się nietylko sztandary klasy robotniczej całego świata, ale i miliony serc. Nad tym grobem zawodzi Nike z pod Cheronei. Zawodzi pod czarnym woalem Francja. Zawodzi Ludzkość.

„Nowa Gazeta“. Stanisław Posner.

## W O J N A.

### Front austriacko-rosyjski na podstawie PAT.

Jest rzeczą zrozumiałą, że najbardziej interesuje nas wojna, tocząca się na naszym terenie. Wiadomości o ruchach wojsk niemieckich i austriackich na terenie Królestwa obchodzą nas najbardziej, chcemy koniecznie wiedzieć jaki był wynik starć, potyczek, a nawet większych bitw o których, zanim dojdą nas depeche Agencji Petersburskiej krążą najrozmaitsze pogłoski, często nieprawdopodobne, czasami wprost sprzeczne. Niecierpliwimy się przytym, chcielibyśmy przyspieszyć te wypadki, które nie od nas zależą.

Wojna na naszym terenie zaczęła się zajęciem Będzina i Herbów przez wojsko niemieckie—później przyszły dalsze wiadomości, a ostatnio znowu wiemy b. mało o Niemcach w Królestwie. Uwaga wszystkich zwrócona jest na austriaków. Dwadzieścia i sześć dni minęło od mobilizacji austriackiej, a niemieliśmy właściwie większej bitwy. Ponieważ nie dochodzą nas wiadomości, aby wojska austriackie zrezygnowały z ofensywy, przypuszczając więc należy jedno: austriacy nie zdążyli jeszcze zgrupować wojsk swoich na t. zw. drugiej linii, która w razie potrzeby przedłuża, uzupełnia pierwszą, a znajdując się w ścisłym kontakcie z pierwszą linią wojsk posiada również swoje samodzielne zadania.

Przypuszczenie to jest dosyć prawdopodobne, gdyż nawet Niemcy, oni, którzy przedewszystkiem zwracają uwagę na szybkość działania, dopiero po utworzeniu tej drugiej linii wojsk zaczęli akcję na większą skalę. Spodziewać się więc, należy wkrótce jakiejś większej akcji wojennej armji austriackiej, a więc i rosyjskiej. Obecnie bowiem, już nie ulega wątpliwości, że na naszym terenie odbędą się większe bitwy.

Spróbujemy zebrać te wszystkie wiadomości, jakie nas z frontu austriacko-rosyjskiego doszły po ogłoszeniu wojny. Austriacy zjawili się w małych podjazdach prawdopodobnie wzdłuż całej granicy, wynoszącej blisko 1000 wiorst. Byli więc austriacy w Radziwillowie; Wołoczyskach, Jędrzejowie, w okolicy Kamieńca Podolskiego i t. d. i z tych wszystkich punktów zostali podobno wyparci. Inaczej zupełnie jest w gub. kieleckiej i naszej.

Według wiadomości ze sztabu generalnego już 16 sierpnia austriacy zajmowali linię Częstochowa—Jędrzejów—Sandomierz i zajęli też na pewien czas Kielce. Opanowanie tych punktów poprzedzały mniejsze lub większe starcia kawalerji, podtrzymywanej przez piechotę z karabinami maszynowymi i artylerją.

Kielce odbiły się głośniejszym echem w warszawskiej prasie.

W mieście tym ukazał się oddział polski, złożony z 800 ludzi. Byli to, jak jedni twierdzą sokoli, inni mówią, że strzelcy z których powodu w swoim czasie już alarmowało „Nowoje Wremia“. Oddział ten z Kielc został wyparty. Na północ-wschód od Sandomierza, wojska austriackie zajęły linię Zawichost—Janów—Tarnogród i austriacy, po bitwie pod Kraśnikiem, zostali wstrzymani w dalszym marszu.

Innych wiadomości, opartych o dane sztabu generalnego Agencja Petersburska nie przysłała. Należy je jednak każdej chwili oczekiwać.

100

EDGAR ALLAN POE.

### PRZYGODY ARTURA GORDONA PYMA.

Gdyśmy obaj trochę oprzytomnieli, i mogli rozumować, przyszło nam na myśl, że ściany szczeliny, do którejśmy wskoczyli, zawaliły się czy to skutkiem wstrząśnienia ziemi, czy też własnym ciężarem, i żeśmy oto zagrzebani żywcem, zgubieni na zawsze. Wpadliśmy wówczas w beznadziejną i tchórzliwą rozpacz, o jakiej wyobrażenia mieć nie może, kto się w podobnym położeniu nie znajdował, i dziś jeszcze patrząc na tę rzecz na zimno, twierdząc, że pomiędzy najroznorodniejszymi przyczynami bólu fizycznego i moralnego, w jakie obfituje życie ludzkie, nie ma nic coby się dało porównać z tym słowem „Pogrzebani żywcem“.

Bezwzględna czarna ciemność, straszny nacisk na płuca, duszące wyziewy wilgotnej ziemi, sprawiają niewymowne cierpienie, zwiększone jeszcze przerażającym poczuciem, że się jest beznadziejnie wyrzuconym po za obręb świata żyjących postawionym na równi z trupami, co wszystko

razem wzięte, napenia serce ludzkie uczuciem zimnej grozy i ścinającego krew w żyłach przestachu, uczuciem nie do zniesienia i nie do opisanego.

W końcu Peters zauważył, że należy zdać sobie sprawę z całej rozciągłości naszego nieszczęścia, i obmacać nasze więzienie; kto wie, dodał przytym, może znajdziemy jakiś otwór lub przejście, i uciec będziemy mogli. Chwyciłem się i ja tej wątpliwej nadziei, a zebrawszy całą energię, próbowałem rozpychać gruzy i ziemię. Zaledwie krok jeden postąpił, wpadła mi w oczy cieniutka smuga światła, prawie niedostrzegalna, dowodząca jednak, że w żadnym razie nie grozi nam zupełny brak powietrza. To nam dodało odwagi, i zaczęliśmy się nawzajem pocieszać, że się wszystko dobrze skończy. Udało się nam wydrapać na wyższą warstwę gruzów w kierunku światła, gdzie już łatwiej i swobodniej można się było poruszać, przytym zmniejszył się bolesny nacisk na płuca.

Wkrótce tak się rozjaśniło, że mogliśmy rozpoznać miejsce gdzie się znajdujemy, i przekonaliśmy się, że stoimy w szczelinie przy owym zakręcie na lewo. Jeszcze kilka kroków, i weszliśmy w zakręt gdzieśmy z wielką radością oba-

### Kwestja żywnościowa w Niemczech.

Z dniem każdym większej nabiera wagi pytanie, czy i jak poradzą sobie Niemcy w razie dłuższego trwania wojny z dostarczeniem odpowiedniej ilości pożywienia swej ludności i armji. Nie brak nawet głosów, że dotkliwy brak żywności już się daje we znaki, że w różnych miejscowościach już wybuchają groźne ruchy na tle głodowym.

Opinia taka opiera się na fakcie, że Niemcy wwożą olbrzymią ilość produktów spożywczych. Należy więc rozpatrzyć, jakie skutki wywrze przecięcie dowozu i jakie znaczenie będzie to miało w ogólnej konsumpcji ludności cesarstwa niemieckiego.

Niemcy, według danych urzędowych, wwożą rocznie przeszło 2,480 tysięcy tonn pszenicy, 614 tysięcy tonn żyta, 628 tysięcy tonn owsa, 3,477 tysięcy tonn jęczmienia, nie licząc dowozu grochu, bobu, soczewicy, ziemniaków, kukurydzy itp.

Cyfry są to olbrzymie, należy jednak wziąć pod uwagę, że cała ta ilość nie zostaje konsumowana, że bardzo wielką ilość produktów spożywczych wywożą same Niemcy. W roku 1911 Niemcy wywoziły 309 tysięcy tonn pszenicy, 768 tysięcy tonn żyta, 296 tysięcy tonn owsa, 164 tysięcy tonn pszenicznej i 146 tysięcy tonn żytniej mąki.

Do Królestwa Polskiego importowane są ogromne ilości zboża i mąki niemieckiej. Zagadką ta znajduje rozwiązanie w taryfach celnych i przewozowych, wchodzących w kompleks całej polityki ekonomicznej państwa. (Nowe traktaty handlowe rosyjsko-niemieckie miały w tym względzie zaprowadzić radykalne zmiany).

Z chwilą więc niemożności importowania, wstrzymały przedewszystkiem Niemcy swój własny eksport.

Zgodnie z urzędowymi danymi, Niemcy produkują rocznie około 240 milionów pudów pszenicy, 650—690 milionów pudów żyta, 555 milionów pudów owsa i 2 miliardy pudów ziemniaków.

Gdy podzielimy przeciętny zbiór roczny Niemiec przez ilość mieszkańców, to wypadnie po 14 pudów własnego zboża (pszenicy i żyta) rocznie na mieszkańca, czyli przeszło 1 i pół funta dziennie. Gdy dodamy do tego ziemniaki, zobaczymy, że jest to ilość dostateczna. Będzie się musiała jedynie ludność Niemiec zadowolić chlebem żytnim, zamiast pszennego, gdyż

czyli długą szparę idącą ku górze pod kątem 45°, a czasem jeszcze bardziej stromo. Nie mogliśmy zmierzyć okiem całej długości owej szczeliny, że jednak wpuszczała ona dużą smugę światła, przypuszczaliśmy, że jeśli się nam uda wydrapać przez nią do góry, zostaniemy ocaleni.

Wówczas przypominałem sobie, że trzech nas przecie oddzieliło się od towarzyszy, i w otwór wskoczyło, i że brakuje nam Allena, powróciliśmy więc w ciemność, by go znaleźć; po długich a niebezpiecznych poszukiwaniach, bo ziemia usuwała się ciągle na nas, zawołał do mnie Peters iż natrafił na nogę naszego towarzysza, że ją ciągnę lecz resztę ciała pokrywają gruzy, i prawdopodobnie Allen musi być już nieżywym. Niestety było to aż nadto prawdą; nie żył i musiał dawno skonać. Przejęci głębokiem smutkiem zostawiliśmy zwłoki, a sami udaliśmy się tą samą drogą ku zakrętowi korytarza. Odkryta przez nas rozpadlina, tak była wąską, iż z największą tylko trudnością można się w nią było wsunąć pojedynczo; po kilku bezowocnych próbach straciliśmy prawie nadzieję, by się nam to udało.

D. c. n.



pszenicy będzie bezwzględnie niedostateczna ilość, o ile weźmiemy za podstawę konsumpcję w czasie pokoju.

Zrozumiała więc się staje najświeższa wiadomość, jaką przyniosły telegramy, że rząd bawarski zwrócił się do ludności, aby przystąpiła się do chleba żytniego.

Bez porównania trudniej będzie Niemcom dostarczyć paszy dla swego bydła. Produkcja paszy jest w Niemczech wiele niższa niż konsumpcja. W tym wypadku zatrzymania dowodu równa się niemożliwość wykarmienia.

Gdy wojna będzie trwała tak długo, że wyczerpią się zapasy paszy, Niemcy będą zmuszone zabić znaczną część swych inwentarzy.

Rozwiązuje to jednak na czas dłuższy kwestję mięsna. Rzucenie na rynek tak wielkich ilości mięsa uchroni ludność na długo od zbyt wygurowanych cen.

Statystyka urzędowa oblicza ilość rogacizny na 20 milionów, owiec i baranów na 5 i pół miliona, nierogacizny na 22 miliony. Czyni to mniej więcej 400 milionów pudów mięsa. Obliczając po funcie na osobę dziennie, otrzymujemy zapas, który starczy na 300 dni, nie licząc końskiego mięsa, spożywanego w wielkich ilościach w Niemczech, którego poważną ilość dostarczą pola bitaw.

Taki jest własny zapas żywności Niemiec wystarczający, jak widzimy, z łatwością na 1 r.

Zaznaczyć jednak przytym trzeba, że nie są w obliczeniu tym brane pod uwagę „zapasy wojenne“, nagromadzone przez rząd na wypadek wojny i to, że Austro-Węgry, produkując znacznie więcej, niż konsumują i że sprzymierzeńcowi swemu oddadzą całą nadwyżkę, oraz, że do tej pory Niemcy mają otwartą drogę tranzytową przez Austro-Węgry i Rumunję.

Niewliczona jest też ta ilość produktów jaką zdołały nagromadzić Niemcy przez 7 miesięcy r. b., poprzedzających wojnę.

Rosyjskie dane wykazują, że przez pierwsze pół roku bieżącego do Niemiec wywieziono 1 i pół razy więcej zboża, niż za ten czas w roku ubiegłym.

Stosunek taki, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zachodzi i względem innych państw, dostarczających Niemcom zboża.

Wynika z tego, że kwestja żywnościowa w Niemczech w świetle cyfr przedstawia się inaczej, niż opinja powszechna chciałaby ją widzieć.

## Adres polaków do króla szwedzkiego.

Dn. b. m. czterej członkowie kolonii polskiej w Petersburgu, pp. Aleksander Babiński, Stefan Jabłoński, Konrad Niedzwiedzki i Franciszek Piekarski złożyli na ręce ambasadora szwedzkiego w Petersburgu p. Breänströma, dziękczynny adres do króla szwedzkiego.

Adres, podpisany przez prezesa „Rz. Kat. Tow. Dobroczynności“ i „Ogniska Polskiego“ brzmi:

„Najjaśniejszy Panie! Gwałtowne i despotyczne, nacechowane złą wolą postępowanie Niemiec względem naszych biednych, chorych i spokojnych robotników, a nawet względem małych dzieci, zmusiły rodaków naszych do szukania bezpiecznej przystani w pięknym kraju szwedzkim, w którym znaleźli to wszystko, co zaofiarować może naród szlachetny i gościnnie.

Stowarzyszenie „Ognisko Polskie“, które oddawna stoi na czele kolonii polskiej w Petersburgu, oraz miejscowe „Rzymsko-Katolickie Tow. Dobroczynności“ w imieniu tych wszystkich, którzy tak serdecznie i dobrze przyjęci byli w Szwecji, składają najniższy hołd Waszej Królewskiej Mości, oraz wyrazy szczerzej wdzięczności całemu szlachetnemu Narodowi szwedzkiemu za gościnnie i serdeczne przyjęcie.

Biedni i smutni, zarazem zaś bardzo przygnębieni z powodu wojny obecnej, pustoszącej ziemię polską, rodacy nasi przesyłają Szwedom to jedno, co im jeszcze pozostało, serdeczną wdzięczność i staropolskie: „Bóg zapłać“.

# Wilhelm II.

## Z całej Polski.

(Dokończenie).

Niektóre z błyskotliwych aforyzmów cesarza ilustrowały dosadnie jego zasadnicze myśli. Jednym z dobitniejszych jest następujący, dotyczący spraw społecznych: „Wielkim błędem stronnictwa rewolucyjnego jest absolutna abstrakcja ich teorii. Gdyby byli zmuszeni bronić jakiegokolwiek ustroju, zbuntowaliby się przeciwko samym sobie. Lecz jakżeż im mogę tego dowieść? Przecież nie mogę posadzić na tron Bebla, aby go przekonać“.

„Obowiązki i prawa kobiety sprowadzają się do 4 ch K: Kirche, Kinder, Küche, Kleider“ (Kościół, dzieci, kuchnia, suknie).

Zaraz w pierwszych latach panowania Wilhelma II-go zarysował się jego charakter — dzięki paru ciekawym faktom. Objechał świat cały. Skutkiem tej podróży była cała sieć stosunków serdecznych, zbliżeń przyjaznych.

Nieco oziębially na Wilhelma wpłynęło jedynie spotkanie w Narwie z cesarzem Aleksandrem III-im, które nie zdołało nic zrobić przeciwko francusko-rosyjskiemu przymierz.

Drugi fakt wstrząsnął Niemcami i światem całym: Kolos patriotyzmu „autrance“. Bismark został obalony przez niedawno jeszcze entuzjastycznie zapatrzony weń uczeń.

Trzecim efektownym wystąpieniem było zerwanie kongresu w kwestji robotniczej, odbywającego się pod przydykum samego Wilhelma. Skończyło się, oczywiście, na międzynarodowej wymianie życzeń i szeregu świetnych bankietów, zostawił zaś po sobie jedynie zatręśnienie gazet i sprawozdań. Nadał jednak młodemu cesarzowi pewien polor modernizmu i wywołał parę świetnych i oryginalnych przemówień.

Takim zarysował się na horyzoncie historycznym Wilhelm II, mocarz prawdziwie niezwykły: konserwatywny a liberalny, artysta i militarysta, a przytym cnotliwy mąż skromnej księżniczki.

Przeszło ćwierć wieku. \* Wilhelma znają wszyscy: dla kupców i fabrykantów niemieckich był on opiekunem i pośrednikiem; zewnętrzna polityka ma mu wiele do zawdzięczenia: Wilhelm stworzył flotę niemiecką.

Inaczej dzieje się w kraju: tu prym trzyma polityka ciasna i jednostronna, licząca się li tylko z osobistymi upodobaniami cesarza. Jest to polityka rutyny i bojaźni jutra.

Robotnicy, ostatecznie zawiedzeni w swych nadziejach, usunęli się od cesarza i przeciwstawili mu w parlamencie szeroką barykadę partji socjalno-demokratycznej.

Wojskowi i więksi właściciele ziemscy — to pupile cesarza.

Ministrowie pruscy, to zwykli służalcy cesarza, a nie państwa i zrzucają zwykle odpowiedzialność na wolę cesarską.

„Landrat“ nie może zapewnić Prusom spełnienia nawet zasadniczych zobowiązań konstytucji.

Człowiekowi, znającemu codzienne życie niemieckie, rzuca się odrazu w oczy, że rzeczywiście często przeczy temu, co być powinno.

Swoboda myśli, słowa, nauczania istnieje tylko na papierze. Najmniejsze słowo nieostrożne jest surowo karane, swoboda prasy waha się w granicach ściśle strzeżonych przez władze pruskie, nie mówiąc o szkołach, których powstanie całkowicie zależy od woli a raczej „samowoli“ pruskiej. Szkoły polskie w Poznańskim są jaskrawym przykładem ohydnych złamania konstytucji.

Konstytucja pruska, siłą wyrwana z rąk rządu, dała Niemcom fikcję wszystkich wolności, lecz nie dała możności wprowadzenia ich w życie.

Wpływ wyższego duchowieństwa (rodzaj jezuitów luteranckich) daje znacznie się odczuwać.

Wilhelm II jest obecnie gorącym stronnikiem tego właśnie systemu. Czuje się wyraźna presja z jego strony w kierunku zmiażdżenia wszelkich pretensji wolnościowych narodu niemieckiego. Gardzi prasą, słucha jeno głosów swoich przybocznych faworytów. Dewizą jego jest: „Sie volo, sie jubeo!“

Niemcy nie czekają już od Wilhelma reform, ale konsekwentnego działania w dalszym ciągu w duchu pruskim.

W sprawie kupna i sprzedaży nieruchomości. Towarzystwo Rozwoju Przemysłu, rzemiosł i handlu, pragnąc zapobiec anormalnym transakcjom i spekulacjom, wzywa osoby posiadające nieruchomości na sprzedaż skutkiem wyjazdu, lub innych nagłych okoliczności, do zgłoszenia ofert pod adresem Biura Towarzystwa. — Przedmiotem pośrednictwa w kupnie i sprzedaży mogą być place, wille, domy, realności oraz folwarki. Zgłoszenia z dokładnym podaniem warunków sprzedaży, oraz jakości przedmiotu, należy przesyłać pod adresem Towarzystwa „Rozwoju“ Warszawa, Kopernika 14 m. 1, z załączeniem marki na odpowiedź.

Etapy. W ciągu ostatnich 3 dni wysłano z Warszawy etapem przeszło 1,000 niemieckich i austriackich rezerwistów.

Z Łodzi. Wobec przerwania komunikacji z Łodzi przytaczamy ustęp z odezwy Komitetu Obywatelskiego: „Do mieszkańców m. Łodzi“:

Komitet pisze między innymi: „W razie wkroczenia armji do miasta, szczególnie spokoj i porządek“ bezwzględny zachować należy!

„Na ulice wychodzić tylko w razie pilnej potrzeby. Niech każdy w swoim pilnuje porządku. Dzieci nie wypuszczać na podwórze i ulicę. Nad ludźmi złej woli rozciągnąć nadzór! Włóczęgów i ludzi nieznanych do domów nie wpuszczać!

„Baczność, obywatele! Na wojnie sąd krótki i kula, w głowę! Za wybryk szaleńca wszyscy odpowiadać możemy. Pilnujmy jeden drugiego, jednocześnie nie szerzymy strachu i popłochu.

„W zgodzie i silnej miłości bliźniego niech życie nasze płynie normalnym trybem! Jeszcze raz wzywamy do spokoju i rozwagi!

Wskutek przerwania komunikacji kolejowej z rozmaitymi miastami w Królestwie Polskim, zaczęły kursować tak zwane „budy“ żydowskie, które przewożą pasażerów i przyjmują pakunki i listy. Między innymi „buda“ taka zaczęła kursować między Warszawą a Łodzią. Osoba przybyła w ten sposób z Łodzi zapewniła, że wszelkie pogłoski o obecności jakiegokolwiek wojska niemieckiego w Łodzi są nieprawdziwe. W Łodzi panuje spokój najzupełniejszy. Milicja pełni w dalszym ciągu rzetelnie swe obowiązki.

Z Częstochowy. Pod datą 18 b. m. otrzymujemy następujące wiadomości:

Oddział częstochowski banku handlowego w Warszawie, wspólnie z oddziałem częstochowskim ryskiego banku handlowego ogłosił, że czeki wydane przez miejscowe i okoliczne sfery handlowe, przemysłowe i finansowe mają wygląd.

Po rb. 5 — kolor czerwony,

Po rb. 3 — kolor zielony,

Po rb. 1 — kolor niebieski.

Po kop. 50 — kolor żółty.

Czeki te do czasu ustalenia warunków normalnych mają kurs na równi z monetą obiegową.

Tow. kred. m. Częstochowy ogłosiło, że wobec tego, iż wypłata kuponu sierpniowego gotowem i pieniędzmi jest niemożliwa, kupony owe od listów zastawnych powinny mieć wartość obiegową po potrąceniu 5 proc. podatku państwowego.

Policja miejska rekrutowana jest z pośród ludności miejscowej z mężczyzn od lat 25—24.

Po opuszczeniu Częstochowy przez komendanta Zollerna, nowym komendantem został v. Roos, który powołał zawieszoną przez poprzednika swego straż obywatelską.

„Goniec Częstochowski“ pod d. 18 b. m. donosi:

„Miasto nasze poczyną nabierać powierzchownie pozorów niezdradzających czasu wojennego. W ciągu dnia roito się od spacerowiczów.

W restauracjach i cukierniach było pełnienie. Wieczorem zaś cukiernia Jackowskiego po raz pierwszy od dwóch tygodni w porze nocnej stała otworem jak również restauracje hotelu „Angielskiego“ i „Victorja“.

Noc z niedzieli na poniedziałek przeszła bardzo spokojnie.



## Ostatnie wiadomości.

### Schwytanie aeroplanu austriackiego.

PETERSBURG. (A.P.) Na południe od Hrubieszowa wojsko rosyjskie ostrzeliwało aeroplan austriacki. Dwóch oficerów-lotników zabito, jednego raniono.

### Wojna rosyjsko-austriacka.

PETERSBURG. (A.P.) Otrzymało tu wiadomość, iż, po sprawie nad Zbruczem, wojska austriackie cofały się w panice.

Na placu boju pozostały 2 armaty, 2 skrzynie od amunicji i wozy obozowe.

### Ofensywa rosyjska.

PETERSBURG. (A.P.) Sztab Naczelnego Głównodowodzącego.

Najście na Prusy Wschodnie i na Galicję trwało w d. 23 b. m. w dalszym ciągu, obejmując bardzo szeroki teren.

### Echa zdobycia Gąbina.

PARYŻ. (A.P.) Chociaż myśli całej Francji są skupione dookoła wieści z rozgrywającej się obecnie w Belgji bitwy o znaczeniu decydującym, jednak zwycięstwo wojsk rosyjskich pod Gąbinem wywołało wielkie wrażenie.

Prasa zamieszcza entuzjastyczne artykuły.

### Wojna anglo-niemiecka.

LONDYN. (A.P.) Biuro prasy donosi, iż w niedzielę wojska angielskie wzięły udział w bitwie koło Mon.

Walka trwała w ciągu całego dnia i z nadejściem nocy.

Rezultaty niewiadome.

### Bombardowanie Trjestu.

RZYM. Według otrzymanych tu wiadomości silna eskadra angielska przygotowuje się do bombardowania Trjestu.

### Na terenie francusko-belgijskim.

PETERSBURG. (A.P.) Walka pod Namurem trwa w dalszym ciągu.

Forty się bronią.

Przeprawy na rzece Sembre bronią francuzi. Na linii Sedan—Montmidi francuzi przeszli do ofensywy w kierunku północnym.

### Turcja przed wojną.

ODESA. (A.P.) Z Konstantynopola donoszą, że odbyła się konferencja ministrów z udziałem prezesa senatu Rifat-beja i b. ministra handlu Reszid baszy. Przedmiotem narady było przypuszczalne położenie Turcji w razie wypowiedzenia wojny. W całej Turcji odbywa się rekwizycja samochodów, szoferzy wliczani są przymusowo do armii jako ochotnicy. Minister marynarki Dżemal-basza wraz ze sztabem odwiedził krążowniki niemieckie „Goeben“ i „Breslau“ i witał serdecznie pozostałą załogę niemiecką. Fikcyjnie komendantami krążowników mianowano Turków, właściwie zaś dowodzą Niemcy. Na poczcie i telegrafu ustanowiono cenzurę wojenną, zabroniono wysyłać depesze o stanie skarbowym Turcji, depesze cyfrowane nie są zupełnie przyjmowane, nawet do Egiptu. Wysyłać wolno tylko depesze w języku francuskim, arabskim i tureckim. Korespondenci komunikują wiadomości via Odesa.

### Przygotowania Rumunji

KOPENHAGA. (A.P.) Rząd austriacki pozwolił Rumunji dokonać w Austrii zakupu 8 tysięcy koni.

### Przygotowania Grecji.

SALONIKI. Ze starej Grecji przybyło 11,000 żołnierzy wysłanych na granicę bułgarską. Oczekiwane jest przybycie eskadry greckiej do Kowali.

### Włochy i Rumunja przeciw trójporozumieniu

PETERSBURG. W sferach międzynarodowych, jak podają „Rusk. Wied.“ krążą pogłoski, że w tych dniach ma nastąpić wypowiedzenie wojny Rosji i Francji przez Włochy i Rumunję.

### Wojna marokańsko-niemiecka.

KOPENHAGA. (A.P.) Agencja Wolffa telegrafuje z Berlina, że rząd marokański dn. 19 b. m. wręczył posłowi niemieckiemu paszport, poczym siłą wsadzono go na krążownik francuski wraz z innymi członkami poselstwa i odwieziono do Palermo. Fakt ten uważać należy za zerwanie stosunków dyplomatycznych.

### Stany Zjednoczone a Japonia.

KOPENHAGA. Z Waszyngtonu donoszą, że stanowisko Stanów Zjednoczonych do ultimatum wręczonego Niemcom przez Japonję, opiera się na zapewnieniu Japonji, że nienaruszalność i całość Ghin, będzie bezwzględnie uszanowana, że Japonja wyrzeka się wszelkich zdobyczy terytorjalnych i zwróci terytorjum Kiao-Czao Chinom; Japonja nadto w myśl poszanowania traktatu japońsko-angielskiego obiecuje popierać w Chinach interesy handlowe wszystkich państw.

### Neutralność Stanów Zjednoczonych.

PETERSBURG. Poseł Stanów Zjednoczonych w Petersburgu oświadczył, że, bez względu na wypadki, Stany Zjednoczone podczas całej wojny europejskiej zachowają ścisłą neutralność. Nie wpłynę nawet na to dokonane już wypowiedzenie Niemcom wojny przez Japonję.

### Blokada Ciń-Dao.

LONDYN. Donoszą z Pekinu, że blokada Ciń-Dao została rozpoczęta.

### Na Dalekim Wschodzie.

LONDYN. (A.P.) Biuro prasy donosi: Rząd austriacki rozkazał, by znajdujące się w Kiao Czao, krążownik Kaiser Elisabeth został rozbrojony, a załoga wywieziona do Tientsinu.

TOKJO. (A.P.) Krążownik austriacki „Kais. Elisabeth“ opuścił port w Kiao Czao (Czin Dao).

TOKJO. (A.P.) Japończycy zakładają miny w porcie Czin-Dao.

### Srodki ostrożności w Belgji.

PARYŻ. (A.P.) Z Belgji wywieziono do Francji 400 parowozów.

### General Sanders.

PETERSBURG. (A.P.) Jak donoszą z Erzerumu w dn. 18 b. m. przybył tu general Sanders i 15 oficerów wojsk niemieckich.

### Ochrona dzieł sztuki.

PARYŻ. (A.P.) Podług informacji „Journala“ we wszystkich muzeach paryskich przedsięwzięto środki celem ochrony cennych dzieł sztuki.

W tym celu obrazy i inne dzieła sztuki mają być przewiezione do specjalnych na ten cel lokali o ścianach, zaopatrzonych w pancerze stalowe.

### Przepisy pocztowe.

PETERSBURG. (A.P.) Główny zarząd poczt i telegrafów ogłosił specjalne przepisy o porządku i sposobach stosunków pocztowych z żołnierzami armji czynnej. Przepisy składają się z dwóch części: pierwsza o pocztowych przesyłkach do armji, druga o przesyłkach z armji. Listy zwykłe, nie cięższe od 30 gramów i karty pocztowe są przesyłane bezpłatnie, ale te tylko, które są oddane w połowych biurach pocztowych; nie są uwzględniane przesyłki poste-restante, za zaliczeniem i przekazy telegraficzne.

## Księgarnia W. Cholewiński

w Lublinie, ul. Początkowska № 1.

KSIAŻKI SZKOLNE NOWE I UŻYWANE.

Nuty. — Poczłówki. — Papeterja w wielkim wyborze.

WYDAWNICTWA E. WENDE i S-ka:

„Życie Polskie“, „Świat Kobiety“, „Książka“.

## SZKOŁA FREBŁOWSKA Marji Papiewskiej

Lublin, Namiestnikowska № 4

dla dzieci od lat 3 — 7 i kursy dla bon i ochraniarek.

Zapisy przyjmuje się od g. 10 do 3 od 20-go Sierpnia.

Zajęcia zaczynają się 1-go września.

W lokalu szkoły są do odstąpienia ławki szkolne.

**Żołądkowo chorym** w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszki, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskaż skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź prosimy nadsyłać do Biura Korespondencyjnego w Łodzi

21 b. m. na ulicy Podwał zgubiono kwity na 18 3/4 sagów drzewa opałowego, a także i żółtą kartkę na 2 1/4 sagów drzewa. Łaskawy znalazca raczy zgubę oddać pod adresem: M. Zygmunt. Bramowa 8. m. 6, gdzie otrzyma wynagrodzenie.

CHICAGO 1893: 7 HONOROWYCH DYPLOMÓW, 2 NAGRODOWE MEDALE.

**KIRCHNER & C<sup>o</sup>**

Towarzystwo Akcyjne

LIPSK — SELLERHAUSEN.

Prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę.

Największa w Europie fabryka maszyn do piłowania i maszyn do obrabiania drzewa.

Przeszło 250,000 maszyn zostało dostarczonych.

Biuro techniczne: **Wrocław, Ernststrasse 10.**

WIELKA NAGRODA: Paryż 1900 LEODJUM (LIÈGE) 1905. MEDJOLAN 1906.

Lublin 1911: członek Jury między



Poza konkursem. Bruksella 1910.